



Bezpieczniejsze skrzyżowanie

Na skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego, Dworcowej i Strzody jeszcze w tym tygodniu pojawi się zmodernizowana sygnalizacja świetlna, wysepka dla pieszych oraz monitoring. Póki co, na szczęście, ojeżdżają się bez objazdów i zmian w organizacji ruchu.

Termin rozpoczęcia prac uzależniony od warunków pogodowych. Remont jednego z bardziej ruchliwych skrzyżowań w Gliwicach przeprowadzi miej-

skie Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów. Zamówienie obejmuje modernizację kanalizacji deszczowej, przebudowę sygnalizacji oraz

zamontowanie jednej kamery monitoringu. Wykonawca wybuduje również wysepkę dla pieszych.

- Prace rozpoczną się od modernizacji sygnalizacji świetlnych w obrębie skrzyżowania. Na tym etapie nie będzie zmian w organizacji ruchu - informuje nas **Jadwiga Jagiełło-Stiborska** z Zarządu Dróg Miejskich.

Na wykonanie przebudowy PRUIM będzie miał dwa miesiące. (mpp)

TEB Edukacja

szkoły policealne



TABLET za OZŁ!

z mobilnym internetem i pakietem edukacyjnym

*szczegóły w sekretariacie oddziału

kierunki:

- MEDYCZNE
- STOMATOLOGICZNE
- KOSMETYCZNE
- ADMINISTRACJA I FINANSE
- INFORMATYKA I MEDIA

...i wiele innych

ostatnie
WOLNE
miejsca

nauka za DARMO!

www.teb.pl

GLIWICE, ul. Akademicka 5, tel. 32 231 50 47

NA GRANICY CUDU

Józef Wrzałek – nasz bioterapeuta

Słowa te niejednokrotnie pojawiają się w podziękowaniach zawartych w listach, które otrzymuje pan JÓZEF WRZAŁEK, bioenergoterapeuta z Gliwic, ceniony za swą dużą skuteczność w uzdrawianiu chorych. Pacjenci zgłaszają się z różnych regionów Polski oraz z zagranicy. Bioenergoterapia wzbudzała zawsze wiele kontrowersji, posiada ona zarówno gorących zwolenników jak i przeciwników. W ostatnich czasach coraz więcej osób zgłasza się jednak do terapeutów o „cudownych dłoniach” z ufnością i nadzieją na przywrócenie zdrowia, a nierzadko i uratowanie życia w sytuacji, gdy medycyna konwencjonalna uczyniła wszystko, co było możliwe.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Jak to się dzieje, że chorzy, którzy wiele lat borykali się bezskutecznie ze swym cierpieniem, po seansach bioenergoterapeutycznych u Pana odzyskują zdrowie i wracają do normalnego życia? Czy jest Pan cudotwórcą?

Józef Wrzałek: Jestem zwyczajnym człowiekiem, mam tylko dłonie, których dotyk pomaga chorym. Nie wiem dlaczego, trudno jest racjonalnie wytłumaczyć czym jest ta moc, która cofa chorobę. Pomimo wieloletniej działalności bioenergoterapeutycznej, w czasie której wykonałem przeszło tysiące seansów, nadal nie potrafię jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć.

Jak wyglądają Pana seanse?

JW: Są to seanse wyłącznie indywidualne, trwają do 30 minut. Nie prowadzę seansów zbiorowych. Uważam, że każdy pacjent wymaga indywidualnego potraktowania jego problemu zdrowotnego. Taka spokojna praca pozwala na uzyskanie bardzo dobrych rezultatów.

Z jakimi problemami zgłaszają się do Pana chorzy?

JW: Pomagam w bardzo różnych dolegliwościach i chorobach, między innymi w chorobach tarczycy, nowotworowych, serca i układu krążenia, problemach nerek, układu pokarmowego i wielu innych.

Czy mógłby Pan podać przykłady?

JW: Moim pierwszym pacjentem przed wielu laty byłem... ja sam. Własne dłonie pozwoliły mi uniknąć operacji łagodki kolana. A oto inne przykłady:

* Pan M. Kowalczyk z Gliwic termin operacji nowotworu pęcherza miał przesunięty o trzy tygodnie ze względu na zapalenie żył. W tym czasie korzystał z seansów bioenergoterapeutycznych. Były one tak skuteczne, że zapalenie żył minęło, a badania przedoperacyjne nowotworu potwierdziły jego zupełne zniknięcie. Minęło 5 lat i czuje się doskonale. Uważa, że było to na granicy cudu. Tak bardzo się wtedy bał.

* Pani Wichniarz z Zielonej Góry miała mięśniaki na macicy, lecz nie chciała się poddać

operacji pomimo nalegań lekarzy. Znajoma, której pomogłem uwolnić się od silnych bólów głowy, poleciła mnie. Po kilku seansach badania nie wykazały mięśniaków, a Pani Wichniarz jest z tego powodu bardzo szczęśliwa.

JÓZEF WRZAŁEK dysponuje ogromną bioenergią, którą wykorzystuje do leczenia chorób. Ten doświadczony dzięki długoletniej pracy uzdrowiciel pomógł już wielu osobom w trudnych sytuacjach zdrowotnych. Może pomóc i Tobie.

* Pan Stasiak z Kielc miał bardzo powiększony gruczoł prostaty i w związku z tym ogromne problemy zdrowotne. Zgłosił się na seanse, nie bardzo wierząc w możliwość uzdrowienia. Jednak poprawa nastąpiła szybko i w niedługim czasie poczuł się bardzo dobrze, co potwierdziły badania prostaty, która wróciła do normy. Przykłady można mnożyć, znikają torbiele, cysty, guzki, kamienie.

Warto zacytować fragmenty niektórych listów:

* Moja córka Justyna miała bardzo przykrą chorobę skór-

ry. Przez cały ten czas żadne leczenie nie przynosiło poprawy. Po kilku seansach u Pana wszystko minęło i dzisiaj skóra mojej córki jest zupełnie zdrowa, pomimo że od ostatniego seansu minęło 5 lat. Jestem bardzo wdzięczna.

Joanna W. (Bytom)

„Poprawa nastąpiła po 6 seansach. Przestały mnie boleć kolana i znikły bóle łyżki na nogach, pomimo moich 62 lat. Od tamtej pory upłynęło kilka lat, a i samopoczucie moje jest bardzo dobre. Dziękuję.”

Zofia K. (Kluczbork)

„Odczuwałam bardzo silne bóle w biodrach, szczególnie w lewym. Obawiałam się, że wkrótce nie będę się mogła poruszać o własnych siłach. Kilka seansów u Pana sprawiło nieomal cud. Znowu mogę się swobodnie poruszać. Jestem «na chodzie».”

Wdzięczna Joanna (Kubań Śl.)

* „Gdyby nie wizyta u Pana, tego listu zapewne nie mogłabym już napisać i stokrotnie podziękować. Moje wspomnienia sprzed kilku lat związane z chorobą nowotworową macicy i przerzutem na piersi do dziś napawają mnie strachem. Ale dzięki Panu uniknęłam najgorszego. Coroczne ba-

dania kontrolne nie wykazują żadnych nieprawidłowości. Jestem zdrowa i szczęśliwa”.

Beata K. (Lowicz)

Czy w trakcie pobierania seansów należy przerwać leczenie konwencjonalne i przyjmowanie leków?

JW: Oczywiście, że nie. Nigdy nie wymagam od chorych, którzy przychodzą do mnie na seanse, by przerwali leczenie konwencjonalne, wręcz przeciwnie, staram się przekonać pacjenta do równoległego działania lekarza i terapeuty.

W jaki sposób chorzy i potrzebujący Pańskiej pomocy mogą się z Panem skontaktować?

JW: Wyłącznie poprzez rejestrację telefoniczną, gdyż jak wcześniej powiedziałem, prowadzę tylko seanse indywidualne, zapisując pacjenta na określony termin. Jest to komfort zarówno dla mnie jak i dla pacjentów.

Blіszsze informacje oraz rejestracja pod numerami telefonów:
32 239 91 28, 504 230 219
Gliwice, ul. Toszecka 101/315